

Motorowiec „Polanica” będzie pływać

WASZYNGTON (PAP) 4. 7.

Korespondent PAP red. Zwirzen donosi: z frachtowca polskiego „Polanica”, na którym — jak już donosiliśmy — wybuchł w czasie wyładunku w porcie filadelfijskim pożar, została w niedzielę wypompowana woda i statek otrzymał od władz portowych zezwolenie na pływanie. Został on zdjęty z mielizny i przycumowany ponownie do przystani.

W sobotę sytuacja była niezwykle groźna, gdyż w czasie przypływu „Polanica” zaczęła dryfować. Statek przechylił się o 20 stopni grożąc przewróceniem się. Kapitan portu zgodził się w tej sytuacji na wypompowanie zanieczyszczonej wody ze statku do basenu portowego, dzięki czemu „Polanica” uratowano. Należy podkreślić, że członkowie straży portowej byli niezwykle pomocni w ratowaniu statku.

W chwili obecnej załoga przenosi się już z powrotem na statek i energicznie zabiera się do jego oczyszczenia. Naprawa statku trwać będzie od miesiąca do dwóch. Straty — jak się okazuje — nie są tak wielkie, jak początkowo przypuszczano. Zdolność uratować około 80 procent wartości statku.

Załoga przez cały czas zachowywała godną postawę, pracując ofiarnie nad uratowaniem statku. Kapitan Mostowik wraz z częścią załogi przez cały czas pozostawał na statku, a gdy w czasie największego nasilenia pożaru musiał na krótko statek opuścić, kierował akcją ratunkową z motorówki. Nie dziwi przeto, że prasa filadelfijska jednomyślnie podkreśla, iż marynarze polscy zachowywali się po bohatersku.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
NAKLAD 61.305

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 157 (3078) Środa, 5. VII, 1961 r. Cena 50 gr

Meldunki z wykonania planu półrocznego

Wiceminister M. Naszkowski opuścił Genewę

GENEWA (PAP) 4. 7.

Przewodniczący delegacji PRL na konferencję międzynarodową w sprawie uregulowania problemu laotańskiego, wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski opuścił w poniedziałek wieczór Genewę udając się w podróż powrotną do Warszawy. Po wyjeździe ministra Naszkowskiego kierownictwo delegacji objął ambasador Jerzy Michałowski.

■ Produkty FPIU w 29 krajach ■ Konstrukcje stalowe ze Starosielc ■ 12 dodatkowych napraw wagonów w Łapach ■ Trudności techniczne w Czarnej Wsi ■ 3.264 dodatkowe pary obuwia z austriackiej fabryki ■ Dobre wyniki drzewiarzy.

Wczoraj podaliśmy wyniki uzyskane w I półroczu przez białostockich włóknarzy. A oto jak pracowali w minionych miesiącach załogi, coraz bardziej rozwijającego się na Białostocczyźnie, przemysłu metalowego.

Przed wszystkim warto podkreślić osiągnięcia załogi Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Mimo poważnych trudności kadrowych, załoga ta wykonała plan I półroczu z nadwyżką produkcji wartości 861 tysięcy złotych. W bieżącym roku FPIU rozpoczęła produkcję imadeł do wałków i imadeł strugarskich. Obecnie produkcja białostockiej fabryki ma odbiorców już w 29 krajach.

Dobre osiągnięcia zanotowali także kolejarze z Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, którzy swe zadania wykonali z nadwyżką produkcji o wartości 2 milionów 33 tysięcy złotych. Między innymi starosielska załoga wykonała przed terminem 4 konstrukcje stalowe dla kombinatu w Turowszowie, wiadukt dla Huty im. Lenina, konstrukcję mostu stalowego „Wyszków”, lekką konstrukcję stalową dla Finlandii oraz poważnie przyspieszyła prace nad konstrukcją dwóch mostów obrotowych dla Egiptu.

W czołówce znaleźli się także kolejarze z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Plan wartościowy został tu wykonany z nadwyżką 2.126 tysięcy złotych. Załoga ZNTK dokonała między innymi ponadplanowo 12 napraw wagonów.

Niestety, nie powiodło się

załozce Wytwórni Wytwarzania Precyzyjnych w Czarnej Wsi. Wprawdzie planowana ilość pralek elektrycznych została

ciąg dalszy na str. 2

S. Jędrychowski i W. Trąpczyński zaproszeni do W. Brytanii

WARSZAWA (PAP) 4. 7.

Prezydent Board of Trade (minister Handlu Zagranicznego W. Brytanii) p. Reginald Maudling w czasie swej oficjalnej wizyty w Polsce w ubiegłym miesiącu zaprosił w imieniu rządu swego kraju przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefana Jędrychowskiego oraz ministra Handlu Zagranicznego Witolda Trąpczyńskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Wielkiej Brytanii.

Zaproszenie zostało przyjęte. Wizyta nastąpi w październiku bieżącego roku. Stefan Jędrychowski i Witold Trąpczyński będą gośćmi rządu Jej Królewskiej Mości.

Zakłady pracy pomogą kółkom rolniczym

Od dłuższego już czasu kolejarze z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach udzielają pomocy okolicznym POM-om i kółkom rolniczym. Pomoc ta wyraża się w naprawianiu maszyn rolniczych po cenach własnych kosztów, a często i bezinteresownie.

Pomoc taka szczególnie będzie pożądana podczas żniw Dlatego też w zakładach powstanie specjalna brygada, która w razie potrzeby będzie udzielać rolnikom pomocy technicznej na miejscu pracy.

Również załoga Zakładu Naprawczych - Produkcyjnego Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku dołożyła starań, aby wszystkie silniki do ciągników „Zetor” były wyremontowane na okres „gorącej pracy” na wsi. W okresie żniw natomiast tzw. mecha-

nicy gwarancyjni będą udzielać pomocy technicznej kółkom rolniczym powiatów łapskiego i monieckiego.

Apelujemy, aby śladem załóg ZNTK i ZN-PMR poszły inne białostockie załogi fabryczne. (rk)

W Biebrzy radzili sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR z całego kraju o rolniczym wykorzystaniu torfu

W Rolniczym Zakładzie Badawczym Biebrza w pow. grajewskim rozpoczęła się 4 bm. dwudniowa konferencja na temat wykorzystania torfów dla celów gospodarki rolnej oraz gospodarki na glebach torfowych zorganizowana przez Wydział Rolny KC PZPR dla sekretarzy rolnych Komitetów Wojewódzkich partii z całego kraju. W konferencji wzięli udział: kierownik wydziału rolnego KC PZPR tow. Edmund Pszczółkowski, zastępca kierownika wydziału rolnego KC PZPR tow. Zofia Staroś, wiceminister Rolnictwa tow. Józef Okuniewski oraz naukowcy z Instytutu Melioracji Użytków Zielonych w Warszawie z dyrektorem, prof. dr Z. Sochońem na czele.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był omówieniu działalności Rolniczego Zakładu Badawczego Biebrza, jedynego w Polsce zakładu zajmującego się zagadnieniami torfowymi i melioracyjno-łaskarskimi. Obrady otworzył kierownik wydziału rolnego KC PZPR tow. Pszczółkowski, następnie zabrał głos dyrektor Instytutu Melioracji Użytków Zielonych w Warszawie prof. dr Z. Sochoń, który w krótkim referacie omówił prace podejmowane przez Instytut oraz podległy mu zakład badawczy Biebrza. Referat dyrektora zakładu mgr Jana Kowalczyka zawierał krótką historię zakładu Biebrza. Zakład powstał w 1952 r. na całkowicie pustkowiu, a od 1958 r. podjął prace badawcze. Zespół naukowy, składający się z meliorantów, łaskarzy, chemików rolnych, agrrotechników i zootechników prowadzi kompleksowe badania, mające na celu ustalenie zasadniczych kierunków pracy w zakresie wykorzystania torfu jako nawozu oraz użyt-

kowania torfowisk jako terenów produkcji rolnej.

O tych dwóch zasadniczych kierunkach badań mówił referat dr H. Okruszko. A więc sprawa pierwsza — torf jako nawóz. Naukowcy ustalili, że torf stosowany bez dodatków kompostujących nie jest nawozem. Najbardziej efektywne wykorzystanie osiąga się dzięki przygotowaniu kompostów obornikowo-torfowych. W kraju naszym odzwierciedla się obecnie poważny niedobór obornika. Niedobór ten może być pokryty poprzez zastosowanie kompostów. Zakład

ciąg dalszy na str. 2

Uchwała o zasadach przydziału mieszkań

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 4. 7.

W dniu 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli również przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych i rad narodowych wyłączonych z województw.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie nowych zasad przydziału mieszkań w m. st. Warszawie oraz szereg decyzji rozciągających te zasady na inne miasta.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów ustalono uzupełniające wytyczne do Narodowego Planu Gospodarczego na 1962 r., a na wniosek ministra Finansów wytyczne do opracowania budżetów terenowych na 1962 r.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych nowo wybudowanych i rozbudowywanych wzmocnionych zakładów przemysłowych. Rada Ministrów ustaliła organizację i zakres działania Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego i terenowych komitetów przeciwpowodziowych.

Strajk dziennikarzy w Argentynie

NOWY JORK (PAP) 4. 7.

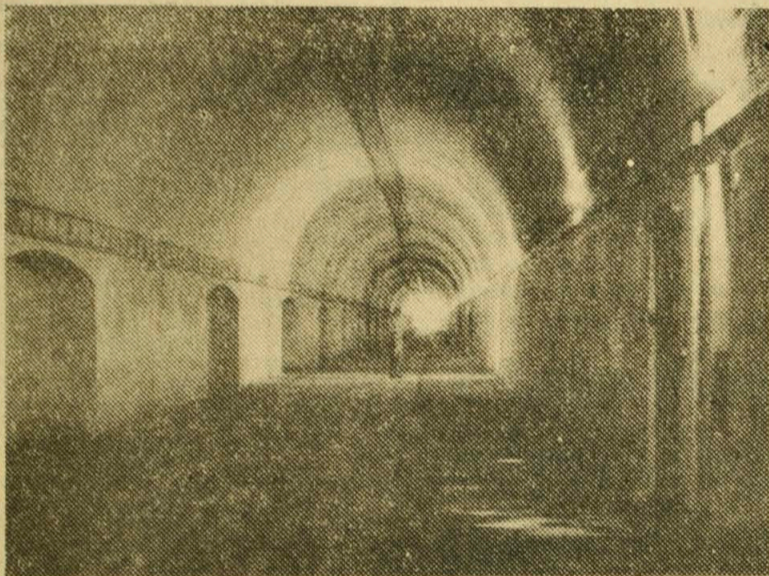
Argentyński Związek Prasy ogłosił strajk dziennikarzy i znak protestu przeciwko utrudnieniu pracy i brutalnemu potraktowaniu argentyńskich fotoreporterów przez policję w Buenos Aires.

Fotoreporterzy zostali zaatakowani i pobici przez policjantów argentyńskich, którzy przy gmachu Kongresu w Buenos Aires demonstrowali przeciwko omawianiu przez Kongres sprawy maltretowania więźniów przez policję.

POGODA

Zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu. W godzinach popołudniowych rozpozogoda. Temp. min. 15, maks. 18-22 stopnie. Wiatry dość silne zachodnie i północno zachodnie.

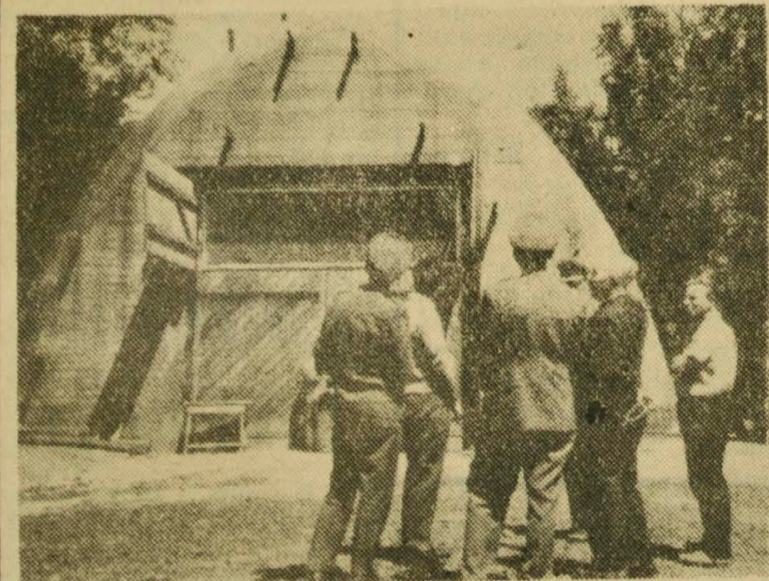
Bunkry Goeringa...



...znajdujące się koło Spały, o których w różnych wersjach donosiła już prasa odwiedzili ostatnio fotoreporterzy CAF. Według informacji uzyskanych na miejscu oraz w Sztabie Wojsk Inżynierskich — władze wojskowe zamknęły teren, osuszając bunkry. Powyższe podyktowane zostało troską o bezpieczeństwo wielu ciekawskich, szukających przygód w podziemiach zalanych bunkrów. Część bunkrów była dotychczas i w dalszym ciągu jest wykorzystywana przez Centralę Rybną na magazyny.

NA ZDJĘCIU: wnętrze głównego bunkra.

CAF — fot. Dąbrowiecki



Inspekcja naziemnych bunkrów na terenie lasów spaliskich przez saperką grupę rozpoznawczą, przed przystąpieniem do ostatecznego szturm na zalane wodą podziemia.

Foto: R. Bałowski (AR)

Wokół sprawy Kuwejtu Macmillan usprawiedliwia akcję W. Brytanii

Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin premier Macmillan usiłował usprawiedliwić desant wojsk brytyjskich w Kuwejcie „możliwością zagrożenia niezawisłości” Kuwejtu ze strony Iraku. Twierdził on, iż Irak skoncentrował znaczne siły wojskowe m. in. oddziały pancerne w rejonie Basry, niedaleko od granicy Kuwejtu. Zdaniem Macmillana wojska brytyjskie znajdują się w Kuwejcie „wyłącznie w celach obronnych”.

Przywódca opozycji laburzystowskiej Gaitskell zgodził się z tymi „wyjaśnieniami” Macmillana i ze swej strony zaproponował, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych możliwie jak najwcześniej wzięła na siebie odpowiedzialność za obronę Kuwejtu.

IV Plenum NK ZSL zakończyło obradę

4 bm. zakończyły się obrady IV plenarnego posiedzenia Naczelny Komitetu ZSL poświęcone roli i zadaniom Stronnictwa w działalności rad narodowych i rozwoju oświaty na wsi.

Plenum podjęło: „Uchwałę w sprawie działalności ZSL-owców w radach narodowych” oraz „Uchwałę w sprawie realizacji reformy szkolnej i rozwoju oświaty na wsi”.

Dziś strajk generalny w całej Algierii na znak protestu przeciwko groźbie podziału

Ze świata

MOSKWA. — W poniedziałek rano rozpoczął się w Ulan Bator XVI Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej. Otwarcia Zjazdu dokonał pierwszy sekretarz KC MPL-R. J. Cecenbal.

BONN. — Rząd NRF wypowiedział się w poniedziałek ponownie przeciwko wszczęciu bezpośrednich rozmów z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec.

PARYŻ. — Trybunał wojskowy Paryża skazał w poniedziałek wieczorem majora Bernarda Cabiro na karę jednego roku więzienia z zawieszeniem za udział w puczu algierskim z kwietnia br.

DELHI. — Wyjątkowo ulewne deszcze spowodowały w poniedziałek osunięcie się ziemi w Wynaad, w stanie Keral. 13 osób zostało zabitych, a wiele innych odniosło rany.

BUDAPEST. — We wtorek minister Komunikacji i Łączności WRL Istvan Kossa dokonał otwarcia VI konferencji ministrów kolejnictwa krajów socjalistycznych. Polskę reprezentuje 5-osobowa delegacja. Ministerstwa Komunikacji, na której czele stoi minister Józef Popielas.

LONDYN. — „Wszelkimi dostępnymi środkami, w tym również za pomocą strajków, będziemy przeciwstawiać się lądowaniu wojsk zachodnio-niemieckich w naszym kraju — oświadczył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, John Gollan w niedzielę na wiecu w Glasgow.

PARYŻ (PAP) 4. 7.

Algierski Front Wyzwolenia Narodowego wezwał muzułmańską ludność Algierii do wzięcia w środę masowego udziału w „Dniu protestu przeciwko podziałowi”. Protest ten ma się przejawiać w demonstracjach oraz w strajku ludności muzułmańskiej.

Władze francuskie poważnie obawiają się, iż cała muzułmańska ludność Algierii udzieli zdecydowanego poparcia stanowisku Tymczasowego Rządu Algierskiego, który — jak wiadomo — domaga się dalszych rokowań z rządem francuskim w sprawie zakończenia wojny algierskiej, ale występuje zdecydowanie przeciwko koncepcji prezydenta de Gaulle'a w sprawie tzw. zrzeszenia Algierii z Francją, czy też podziału Algierii na część francuską i muzułmańską.

Władze francuskie w Algierze opublikowały oświadczenie stwierdzające, że będą z całą bezwzględnością występować przeciwko udziałowi ludności muzułmańskiej w „Dniu protestu przeciwko podziałowi”.

PARYŻ (PAP) 4. 7.

Władze francuskie wydały specjalne zarządzenie, aby zastraszyć masy muzułmańskie przed 5 lipca. Od wtorku francuskie siły bezpieczeństwa znajdują się w stanie gotowości. Do większych miast, a przede wszystkim do Algieru, ściągnięte zostały znaczne posiłki wojska, żandarmerii i policji. Pew-

ne jednostki sprowadzono z Francji. Policja i wojsko otoczyły dzielnice muzułmańskie. Wszystkie osoby wychodzące lub wchodzące do dzielnic muzułmańskich poddawane są kontroli i sprawdzane się ich dowody tożsamości. Rozgłoszono algierska powtarza oficjalny komunikat grozący natychmiastowym złamaniem każdej demonstracji.

Meldunki z wykonania planu półrocznego

Ciąg dalszy ze str. 1

wykonana, ale na skutek trudności technologicznych nie zrealizowano zadań asortymentowych w produkcji rozstraszaczy obornika.

Połączyliśmy się telefonicznie również z Augustowską Fabryką Obuwia, która w roku bież. przeszła z przemysłu terenowego do kluczowego. O słusznosci tej decyzji świadczy radykalna poprawa sytuacji w fabryce. Plan I półrocza został wykonany z nadwyżką 3.264 par damskich gdynek.

O wykonaniu zadań półrocznych z nadwyżką zameldowały też załogi Zakładów Suchoj Destylacji Drewna w Hajnowce i Fabryki Sklejek w Białymstoku. (rk)

Antyamerykańskie demonstracje w Londynie

LONDYN (PAP) 4. 7.

Organizacje postępowe w Wielkiej Brytanii wykorzystały dzień 4 lipca — święto niepodległości USA — dla przeprowadzenia akcji na rzecz „niepodległości Wielkiej Brytanii”, tj. uniezależnienia się tego kraju od USA.

Galowy występ Śląska w Budapeszcie

BUDAPEST (PAP) 4. 7.

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” odniósł duży sukces dając galowy koncert w Budapeszcie na estradzie Teatru Leiniego w stołecznym Klubie Oficera.

Z Konga

PARYŻ (PAP) 4. 7.

Zapowiedziane zwołanie sesji parlamentu kongijskiego nie dochodzi do skutku. Okazuje się, że Kasavubu wbrew temu co zostało ogłoszone nie podpisał dekretu o zwołaniu sesji, lecz dekret o zakończeniu sesji poprzedniej, przerwanej we wrześniu ubiegłego roku z powodu stanu przeprowadzonym przez Mobutu.

Chcemy bezpiecznie kąpać się

Ciąg dalszy ze str. 1

rule się na kolegium orzekał. Wydano także ulotki, przestrzegające przed lekkomyślnością w czasie kąpiel. Kima otrzymała przezrocza o podobnej treści.

Ale wszystkie te środki, chociaż bardzo potrzebne, nie rozwiążą tego problemu. W letnie ludzie chcą się kąpać. W upalne

W Biebrzy

Ciąg dalszy ze str. 1

Biebrza opracowuje obecnie metody kompostowania torfu i zasady ich działania. Szwedzono, np., że komposty są szczególnie przydatne w warunkach suchy wiosny, a ich użycie jest wówczas znacznie lepsze niż obornika bez torfu.

Jeśli chodzi o uprawę torfowisk to stwierdzono, że konieczne jest lokalizowanie na terenach torfowych takich upraw jak zielonki na kiszankę, marchew, kapusta, i inne warzywa, konopie itp. Polskie odmiany zbóż są całkowicie nieprzydatne na glebach torfowych. Dobre rezultaty dają natomiast odmiany zbóż sprowadzone z zagranicy (Białoruś). Bardzo dobre wyniki osiągano również w zakładzie przy uprawie mięty, selera i cebuli. Rosliny polowe zwiększają w glebie ilość azotu a tym samym wpływają dodatnio na plony jak zainoczone w tzw. systemie przemianym (przez 2-3 lat uprawy polowe, potem przez 5 - 8 lat łąki).

Kolejny referent prof. dr Niklewski mówił o zastosowaniu nawozów w zależności od warunków glebowych i klimatycznych kraju. Przedstawił również bardzo ciekawe zagadnienie stosowania wody amoniakalnej łącznie z torfem jako nawozu. Sprawa ta zainteresowała się przedstawiciele przemysłu chemicznego. Oświadczyli oni, zdaniem referenta, że gdyby zaistniały możliwości odbioru tej wody przez rolnictwo, przemysł chemiczny jest w stanie zwiększyć jej produkcję 20-krotnie. Dużą trudnością w produkcji jest obecnie brak cystern do przechowywania wody, podczas gdy przy połączeniu jej z torfem problem ten byłby całkowicie rozwiązany.

I wreszcie sprawa hodowli. Poruszył ją w swym referacie prof. dr Pajak. Mówił on o hodowli bydła na łąkach torfowych w celu uzyskania większej ilości mięsa wołowego. Zakład wykorzystuje obecnie pasze objętościowe jakie dostarczają torfowiska i uzyskuje po 18 miesiącach hodowli — młode bydło rzeźne wagi od 350 - 400 kg.

Po wysłuchaniu referatów uczestnicy konferencji zwiedzili zakład Biebrza. Zakład gospodaruje na 750 ha, w tym 520 ha samych torfów. Drugi dzień konferencji upłynął na zwiedzaniu olsztyńskich PGR-ów. Gospodarstwa te stosują już w praktyce doświadczenia naukow-

Duży spadek zachorowań na Heine-Medina

WARSZAWA (PAP) 4. 7.

W miesiącach letnich występował zazwyczaj wzrost zachorowań na Heine-Medina.

W bież. roku do połowy czerwca zgłoszono łącznie w całym kraju tylko 65 przypadków Heine Medina, podczas gdy w tym samym okresie roku ub. było ich 185. Ogółem w roku ub. zanotowano 300 zachorowań tj. czterokrotnie mniej niż w 1959 r. i kilkakrotnie mniej w porównaniu z rokiem 1958, kiedy to stwierdzono ponad 6000 przypadków tej choroby.

Ta uderzająca poprawa jest wynikiem szeroko przeprowadzonej akcji szczepień, którymi objęto ok. 9 mln dzieci, a więc całą generację w wieku do lat 14. Obecnie prowadzone są systematyczne szczepienia noworodków przeciw tej chorobie.

ców z Biebrzy. Kierownicy olsztyńskich PGR i kółek rolniczych mieli się zresztą możliwość zapoznać z nimi podczas szkolenia przeprowadzonego przez zakład mionionej zimy. (k)

Demonstracja 25 tys. chłopów greckich

SOFIA (PAP) 4. 7.

Dziennik grecki „Eleftheria” donosi, że 25 tysięcy chłopów — plantatorów winorośli z całej Krety przybyło w poniedziałek do Rakkionu, aby zaprotestować przeciwko prowadzonej przez rząd Karamanisa polityce nędzy i głodu. Przeszli oni ulicami miasta niosąc czarne sztandary.

Na znak solidarności z chłopami zastrajkowali rzemieślnicy miasta, a sklepy zostały zamknięte.

ZE SPORTU

Udane rendez-vous motorowców w Augustowie

Wojewódzki Turystyczny Zjazd Motocyklowy - Samochodowy, zorganizowany w ub. niedzielę w Augustowie, był w pewnym sensie sprawozdaniem z zainteresowania sportem motorowym wśród kierowców — amatorów z całego województwa. Jak było do przewidzenia, impreza ta przypadła do gustu przede wszystkim motocyklistom, którzy niedzielnym rankiem meldowali się na mecie w Augustowie tak licznie, iż komisja sędziowska musiała się solidnie napracować, by dokładnie ustalić czas przybycia i kolejność zawodników. Jak już informowaliśmy, najwięcej uczestników zjazdu reprezentował Augustowski Klub Motorowy, który też wygrał w ogólnej punktacji, zdobywając Puchar WKKPIT w Białymstoku.

Po południu odbyły się ponadto w Augustowie dwie niemiłej atrakcyjne imprezy motorowe. Pierwszą z nich był konkurs sprawności w którym zawodnicy musieli pokonać cztery próby: slalom, przejazd przez bramki, strzał piłką do bramki i zrobienie „osemki”. Większość uczestników zaprezentowała zadowalającą umiejętność jazdy i niezłe opanowanie techniczne motoru. Najmniej punktów karanych, bo tylko 31,5 „zarobili” reprezentant Białostockiego KM — Sioch, który zajął też w konkursie I miejsce, wyprzedzając Wróblewskiego (Augustowski KM) — 33,5 pkt. oraz Barszczyńskiego i Wysockiego (oba Suwalski KM) — Szylka (AKM) którzy zajęli ex aequo kolejne miejsca.

I wreszcie największą chyba atrakcją — mecz piłki motorowej. Spotkały się w nim zespoły Białostocki i Suwalski. Jak to zwykle w „pionierskich” spotkaniach bywa, poziom nie był nadzwyczajny, ale piłka motorowa jako sport wyjątkowo emocjonujący i... żywiołowy, zdobyła sobie momentalnie wielu sympatyków. Mimo, że motorowcy Białostocki przeprowadzili więcej akcji i częściej atakowali, spotkanie rozstrzygnęły na swoją korzyść Suwalski w stosunku 1:0, zdobywając jedyną bramkę z efektywnego wypadu. (jap)

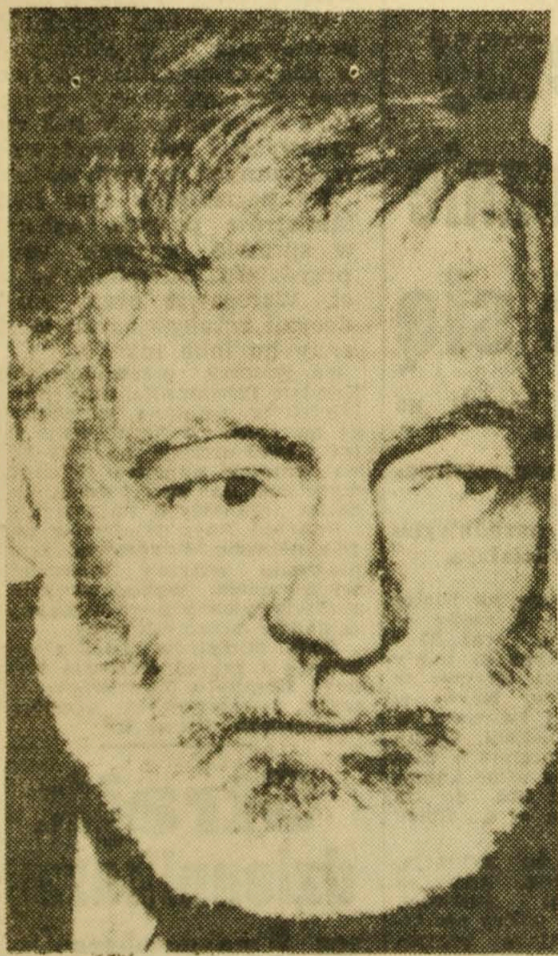
Tour de l'Avenir

Na II etapie Tour de l'Avenir Polacy pojechali również słabo. Gazda zajął 22 miejsce (ze stratą 15 min) do zwycięzcy etapu Anglika Ramsbottoma), Gawliś — 31, Kudra — 36, Zapisa — 59, Świątek — 86, Burak — 95 (ze stratą 35 min od zwycięzcy), Paradowski — 101 i Kosła — 105. Drużynowo Polacy zajęli 9 miejsce.

Po 2 etapach drużynowo prowadził Hiszpania. Polska zajmowała 13 miejsce ze stratą 50 min do Hiszpanii. Indywidualnie najlepszym z Polaków był Gawliś — 33 miejsce. Burak zajął 102 miejsce. (ko)

Pamięci Hemingway'a

Umarł „stary człowiek” z Hawany



Umarł „stary człowiek” z Hawany, jeden z najwybitniejszych pisarzy świata, Ernest Hemingway. Sześćdziesięciodwuletni pisarz, podróżnik i znakomity myśliwy czyścił strzelbę. Mówią, że nawet nienaladowana strzelba — strzela raz na tysiąc wypadków. I ta — wypaliła. Przecinając życie jednego z najeckawszych ludzi naszego czasu. Umarł nagle, po męsku. Męska przygoda życia, którą opisywał w swoich książkach, dała mu przywilej przygody nagle, tragicznej śmierci.

Ernest Hemingway należał do tzw. „wielkiej czwórki” znakomitych amerykańskich pisarzy których dzieła zaważyły na obliczu światowej literatury. Obok J. Steinbecka, E. Caldwell i W. Faulknera — jest Hemingway współtwórcą „nowego stylu” literatury, znajdującej naśladowców wśród współczesnych sobie pisarzy. Nowy styl, to lapidarność, beznamiętna narracja, brak odautorskiego komentarza, naturalistyczny dialog, przynoszący niemal filmowe wrażenie naturalności, podpatrywania

życia. Bohaterowie Hemingwaya, to ludzie czynu, niemal londonowscy łowcy przygody i wybranego losu. Przygody dwudziestowiecznej, określonej politycznymi oznacznikami epoki, Hemingway brał jako korespondent udział w wojnie domowej w Hiszpanii, sympatyzując z republikanami. Jako reporter i podróżnik zwiedził niemal cały świat, Hemingway podróżnik i łowca przygód inspirował Hemingway'a pisarza. „Słońce też wschodzi”, „Pożegnanie z bronią”, „Biedni i bogaci”, „Stary człowiek i morze”, opowiadania „Śniegi Kilimandżaro” — te tytuły przyniosły Hemingway'owi nagrodę literacką Nobla w 1954 roku. Przecież sława Hemingway'a nie rodziła się jedynie z oficjalnych nagród czy wyróżnień krytyki, Proza Hemingway'a — to proza czytelników, to popularność u czytelnika najbardziej masowego. Umiar stylistyczny, oszczędność środków wyrazu, bogactwo fabuły i awanturnicze przygody globrotterów świata, stworzyły nową modę i odkryły powszechne gusta czytelników. Został klasykiem współczesnego bestselleru.

Jak wielu Amerykanów, Hemingway był zafascynowany kulturą Europy. Jak Picasso został seniorem nowoczesnej sztuki świata, przeżył „La belle époque” Paryża, artystycznego Montmartre'u, nowoczesnej bohemy sztuki, Od Modiglianego po Aragona, od Picassa i Braque'a po Andre Bretona, Eluarda i innych nadrealistów — takie było środowisko artystyczne, w którym rodził się wielki talent Hemingway'a. Przypomnieć jeszcze trzeba młodego Erenburga, mieszkającego wówczas w Paryżu, aby dostrzec wielki klimat i wielki ferment artystycznego środowiska, które zaważyło na rozwoju sztuki współczesnej.

Hemingway został wiecznie żywym klasykiem artystycznej awangardy. Klasykiem, który zaważył na rozwoju literatury, na specyficznym artystycznym języku. Jak klasyk — został piewą umiaru, prostoty stylu, piewą zwykłych, prostych ludzi, których upór i walka ocaliły Europę w najgorszej i najtragiczniejszej z wojen.

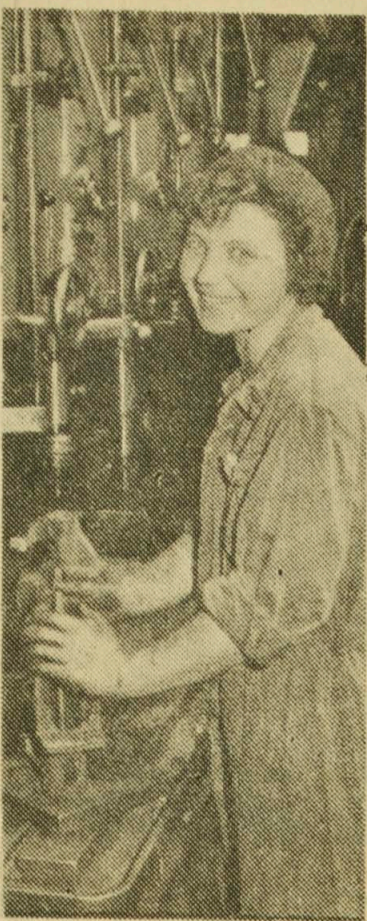
Trudno uwierzyć w śmierć Ernesta Hemingway'a. Został pokonany przez przypadek, przez myśliwski wypadek z bronią. Było to prawdziwe i ostatnie „pożegnanie z bronią” na dowód, że życie i śmierć traktował jedną miarą. Odszedł wielki pisarz, prawy człowiek swojej epoki.

WIESEŁAW RUSTECKI

Wkrótce tysięczna legitymacja PZPR wręczona zostanie w powiecie monieckim

W ciągu sześciu miesięcy bieżącego roku w szeregi monieckiej organizacji partyjnej wstąpiło 232 nowych kandydatów na członków PZPR, to jest tylu, ilu wstąpiło na przestrzeni całego ubiegłego roku.

Wkrótce nastąpi wręczenie tysięcy legitymacji kandydackiej. Warto przy tej okazji przypomnieć, że pierwsza Powiatowa Konferencja Partyjna odbyła się w Mońkach w maju 1954 roku. Licząc wówczas 240 osób moniecka organizacja partyjna reprezentowała na tej Konferencji 23 delegatów. (zm)



Przy wiertarce

Anna Czarkowska pracuje w Fabryce Przynadów i Uchwytów w Białymstoku ponad 10 lat. Początkowo była gońcem, potem wyczyła się zawodu i jest obecnie dobrym fachowcem. Pracuje na wiertarce przy produkcji różnego rodzaju imadel.

Kiedy Czarkowska rozpoczęła pracę w produkcji, koledzy jej wzięli za siebie radę, czy tego rodzaju praca nie jest dla niej za ciężka. Tymczasem Czarkowska nie tylko dorównała

mężczyznom zatrudnionym w tym dziale, ale również osiągnęła wyższe od nich wyniki produkcyjne.

Dziś, kiedy w fabryce wprowadzone zostały normy techniczne — ona osiąga przeważnie najwyższy wskaźnik. Jest jedną z najlepszych pracownic, otrzymała od kierownictwa dyplom uznania za dobrą pracę.

Anna Czarkowska bardzo chwali sobie zawód, ma doskonałą opanowaną technikę produkcji. Swoimi wiadomościami fachowymi dzieli się z młodszymi koleżankami, które również tak jak ona podejmują pracę w zakładzie metalowym.

Dzieci włókniarzy przebywają na koloniach

Podobnie jak w latach ubiegłych, dobrze i przyjemnie spędzą czas na tegorocznych koloniach letnich dzieci białostockich włókniarzy.

Zakłady im. Sierżana zorganizowały dla 200 dzieci kolonie letnie w Sejnach. Z kolonii tych skorzystają również dzieci pracowników WZPW i ZPW im. E. Piłata w Wasilkowie.

190 dzieci włókniarzy Fast i Zambrowa będzie odpoczywać w Nurcu (pow. Siemiatycki). Fabryka Pluszu urządza kolonie letnie w Stradunach koło Elku. Zakłady Różnarnicze w Białymstoku i Bielsku-Podlaskim wysyłają dzieci do miejscowości Czesław koło Krakowa, na ośmiomiejscowy obozowisko. Fabryka Obrót Skórzaczni Włókienniczy i Skórzaczni będą przebywać na koloniach letnich w okolicy Zakopanego. Ogółem z tegorocznych kolonii letnich skorzysta 891 dzieci białostockich włókniarzy. (gen)

Kołchoz im. Gagarina

Grupa uczniów, którzy skończyli w tym roku naukę w średniej szkole w Tuczkwie pod Moskwą, postanowiła wyjechać na teren tzw. Głodnego Stepu i założyć tam kołchoz. Będzie on nazwany imieniem pierwszego kosmonauty świata Jurija Gagarina. (PAP)

Automat kieruje statkiem

Grupa konstruktorów z Baku wspólnie ze specjalistami Moskwy i Leningradu opracowała konstrukcję tankowca-automatu, który będzie statkiem flagowym floty kaspijskiej. Specjalne urządzenia obliczeniowe zainstalowane na pokładzie tankowca umożliwiają całkowite sterowanie statkiem na morzu.

Tankowiec spuszczone zostanie na wodę w przyszłym roku. (PAP)

Na Węgrzech żniwa w pełni

Na Węgrzech żniwa w pełni. Przyczynia się do tego piękna pogoda. Skoszone już prawie cały jęczmień ozimy, a obecnie spóźnienie produkcji i PGR-y przystępują do sprzetu radzieckiej i włoskiej odmiany pszenicy. Zbiory — zdaniem agronomów — zapowiadają się dobrze. (PAP)

Turyści mają gdzie nocować

Sezon turystyczny już się rozpoczął. Dom Turystyczny w Augustowie z każdym rokiem zaopatruje się w nowy sprzęt turystyczny, zwiększa ilość miejsc noclegowych i wydawanych posiłków, polepsza ich jakość. Obecnie dom ten dysponuje 216 pokojami i 4 łódkami, 47 domkami campingowymi, a powstałe w 5 miejscowościach stacje zwiększyły ilość miejsc noclegowych o 166.

Dobrze przygotowany do sezonu jest również drugi w naszym województwie Dom Turystyczny PTTK na Wigrach. W zeszłym roku przyniósł on ok. 30 tys. zł zysku. (mał)

Po powrocie z Grodzieńszczyzny

We wsi kołchozowej jak w mieście

W ubiegłym tygodniu przebywała w gościnie u grodzieńskich kołchoźników kilkudziesięcioosobowa grupa białostockich rolników. Grupie tej towarzyszył zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN inż. MIKOŁAJ ILIASZUK. Rozmawiając z nim o wrażeniach z tej wizyty zapytujemy najpierw o sprawy organizacyjne.

— Uczestnikami 5-dniowego pobytu w obwodzie grodzieńskim była 51-osobowa grupa rolników indywidualnych ze wszystkich powiatów naszego województwa. Po przyjeździe do Grodna zaproponowano nam dowolny wybór powiatów i kołchozów, które chcemy zwiedzić, orientacyjnie określając nam poszczególne kołchozy jako dobre, średnio pracujące i słabsze. Każdy z rolników wybierał sobie dowolny powiat i kołchoz, w których chce przebywać. Rozjechalismy się zatem w grupach 2-osobowych po całej Grodzieńszczyźnie.

— Który rejon was zainteresował?

— Wybrałem rejon brzostowski i w nim kołchoz „Gwardia”. Jest on rozłożony na 4,5 tys. hektarów gruntu. Skupia 650 rolników z 6 wsi. Zaczęć może jednak nie od wysokości zbiorów i osiągnięć hodowlanych tego kołchozu, lecz od tego, jak ludzie tam żyją, jak mieszkają.

— Jest to niewątpliwym sprawdzianem zamożności i gospodarności kołchozu. A więc słuchamy.

— Jeżeli ktoś jedzie szosą i nie trafi do ośrodka kołchozowego, dziwić się musi starym, pochylonym ku ziemi zagrodom, w których nikt nic nie robi, by utrzymać je przy życiu. Są to głównie zagrody rozrzucone po koloniach. Nie remontowanie tych zagrod jest jednak zupełnie zamierzone przez ich właścicieli — kołchoźników. Oni mieszkają tu bowiem tylko do czasu, gdy zbudowany zostanie dla nich nowy dom w ośrodku kołchozowym. Przyjemniej przecież jest mieszkać w miasteczku kołchozowym, gdzie są wszelkie urządzenia kulturalne, socjalne i sanitarne, niż w zagrodzie porzuconej samotnie gdzieś na kolonii.

— Ilu kołchoźników zdążyło się już przenieść do tego ośrodka kołchozowego?

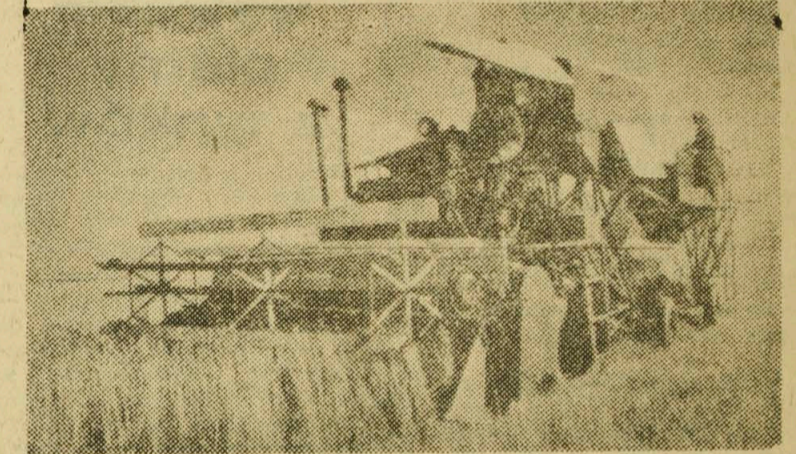
— W całym rejonie brzostowskim w nowych domkach zamieszkało już ponad 50 proc. kołchoźników. Budownictwo mieszkalne na

wsiach jest tu doprawdy imponujące.

— Kto buduje te zagrody?

— Własne załogi budowlane kołchozu. Kołchoźnik płaci za nowy domek 3 tys. rubli, w ratach rozłożonych na 15 lat. Nie ma tu rolnika, który by na ten wydatek nie mógł sobie pozwolić. Domki buduje się z żużlobetonów czy siporexu, według uproszczonej dokumentacji typowej, lokalizując je zgodnie z planem urządzeniowym całego ośrodka kołchozowego. Plany te są bardzo przejrzyste i czytelne. Tak więc w praktyce realizują je budowlane brygady kołchozowe przy nadzorze jedynego służby inżynierskiej budowlanej.

— W tym miasteczku kołchozowym, jak towarzystwo zaznaczył, istnieje szereg urządzeń sanitarnych i kulturalnych. Może trochę szczegółów w tej kwestii.



NA ZDJĘCIU: koszenie pszenicy kombajnem w jednym z białostockich kołchozów.

— Domki mieszkalne posiadają światło i urządzenia wodno - kanalizacyjne. W każdej wsi kołchozowej jest bogato wyposażony dom dziecka (odpowiednik naszego żłobka połączonego z przedszkolem). Kobiety nie mają więc tu kłopotów z dziećmi, gdy idą do pracy w polu. W każdej wsi są też łaźnie. Imponujący w swych rozmiarach jest klub kultury znajdujący się w każdej wsi kołchozowej.

— Co dzieje się na codzień w takim klubie kultury?

— Klub posiada salę mieszcząca 360 osób. 4 razy w tygodniu wyświetlany jest tu film. Kołchoźnicy przychodzą do kina nie nie placą, tak jak nie placą też za opiekę nad dziećmi, za opiekę lekarską, czy oglądanie przedstawienia objazdowego teatru. Te sprawy opłaca kołchoz. Raz w tygodniu w domu kultury odbywa się wieczór taneczny. Gra własna, kołchozowa orkiestra. Jest tu też szereg sal klubowych, tak zw. sala wypoczynku, gdzie bywalcy klubu mogą zagrać w bilard, ping-pong, w różnorodne gry towarzyskie, w karty. Jest czytelnia bogato wyposażona w czasopisma. W bibliotece znajduje się 7 tys. książek. Jest tu też klub racjonalizatorski głównego agronoma.

— Taki, jaki chcemy widzieć w agronomówce?

— Tak. Klub ten ma bardzo wielu zwolenników.

— Skoro już tyle mówimy o kwestiach zabudowania ośrodka kołchozowego, to może jeszcze słów kilka o budownictwie inwentarskim.

— Przede wszystkim jak najdalej posunięta mechanizacja prac hodowlanych. Gdy byłem swego czasu na

wystawie moskiewskiej, oglądałem tam wyeksponowaną kompletną mechanizację prac oborowych. Tu w jednym z gospodarstw kołchozu „Gwardia” miałem możliwość oglądać ponownie taką oborę, ale już praktycznie działającą. Wszystkie prace, takie jak wywożenie obornika, pojenie, karmienie wykonuje się mechanicznie. Niemniej zarząd kołchozu nie gospodarzy się rozrzutnie przy budowie urządzeń inwentarskich. Jest przecież na własnym rozrachunku i państwo tutaj nie pokryje niedoborów. W tej chwili np. budynki inwentarskie nie są jeszcze wykończone na zewnątrz. Nie zbudowano też wszystkich stodoł. Ekonomiczny rachunek bowiem nie pozwolił jeszcze na te wydatki. Niemniej wykalkulowano, że za dwa lata budownictwo inwentarskie będzie już całkowicie zakończone.

— Jakie wrażenia wynieśli nasi rolnicy z tej wizyty?

— Wszyscy są zbudowani przemianami, jakie można osiągnąć poprzez zespoloną pracę. Oglądali te pola po 260 hektarów żyta „w jednym kawałku”, po 80 hektarów buraków, po 30

Uwagi o kierownictwie radami gromadzkimi (2)

Oddzielnie - lepiej

Zakres działania komitetów gromadzkich PZPR jest ogromny. Wystarczy wymienić tu tylko kilka ważniejszych dziedzin, którymi zajmują się gromadzkie komitety partyjne, ażeby zrozumieć jak ważną rolę spełniają one na wsi. A więc organizują pracę partyjną na terenie gromady i koordynują działalność organizacji podstawowych, pomagają organizacjom społecznym i zawodowym, czuwają nad realizacją polityki partii i rządu w różnych instytucjach wiejskich. Wśród tych zadań na czoło wysuwa się sprawa kierownictwa partyjnego gromadzkimi radami narodowymi.

Z doświadczenia wiemy, że od postawy komitetów gromadzkich, od ich zainteresowania się problemem usprawnienia działalności rad gromadzkich, w dużym stopniu zależy ich sprawne funkcjonowanie. Kontrola partyj-

na, inspiracja i inicjatywa są tymi czynnikami, które pobudzają działaczy i pracowników rady do doskonalenia pracy zarówno prezydiów jak i samych rad i ich komisji.

W JEDNEJ OSOBIE

W tym miejscu wylania się jednak pytanie: w jaki sposób komitety gromadzkie mogą skutecznie oddziaływać na pracę rad gromadzkich, jeśli sekretarze KG są jednocześnie przewodniczącymi prezydiów rad gromadzkich? Z połączenia się obu tych funkcji wynika, że towarzysze ci kierując pracą swych rad, muszą jednocześnie organizować kontrolę partyjną ich i swojej działalności.

A przecież kierownictwo partyjne radami narodowymi nie sprowadza się tylko do kontroli. Obok kontroli, ogromne znaczenie ma bowiem

inicjatywa partyjna i inspirowanie rozmaitych poczynań, zmierzających do rozwoju gromad. Jak komitety gromadzkie, których sekretarze są jednocześnie przewodniczącymi prezydiów rad gromadzkich, wywiązują się z tych obowiązków? I wreszcie — jak te komitety gromadzkie wywiązują się ze swych zadań wewnątrzpartyjnych, obejmujących takie zagadnienia jak rozbudowa partii, praca nad kształtowaniem postawy członków partii, szkolenie partyjne, agitacja i inne?

Autor niniejszego artykułu zna dwa wypadki skupienia obu funkcji w jednym i tych samych rękach: w Dubiczach Cerkiewnych (powiat hajnowski) i w Białobrzegach (powiat augustowski). Sekretarzem KG i przewodniczącym rady gromadzkiej w Dubiczach Cerkiewnych, od czasu ostatnich wyborów do rad, jest tow. Mikołaj

Czikwin.

Na stanowisko to został wysunięty m. in. dlatego, że położył duże zasługi nad rozbudową i umocnieniem organizacji gromadzkiej, że posiada duże doświadczenie w pracy partyjnej i społecznej i że zdobył w swej pracy duży kredyt zaufania u miejscowego społeczeństwa. Objął on stanowisko po przewodniczącym, który nie najlepiej wywiązywał się ze swych obowiązków. Musi więc dużo pracować, ażeby postawić radę na odpowiednim poziomie.

A SKUTKI...

Czy jednak w trakcie tej pracy nie nastąpi osłabienie działalności wewnątrzpartyjnej w organizacjach? Niebezpieczeństwo takie realnie istnieje, gdyż z racji zajmowanego stanowiska, sekretarz KG najbardziej zajmując się pracą rady gromadzkiej, Owszem, na posiedzeniach KG będą (jak dawniej) omawiane wszystkie problemy gromady, ale myśli kierownika gromadzkiej organizacji partyjnej będą wciąż krążyły wokół pracy rady. Rada bowiem stanie się o tym przysłowiowym „ocz-

ciąg dalszy na str. 4

Zakopiański dworzec PKS w odbudowie

Jeszcze nie zakończyło się śledztwo w sprawie katastrofy budowlanej dworca PKS w Zakopanem a inwestor rozpoczął już prace aby obiekt ten jak najszybciej ukończyć. Usunięto już całkowicie gruz po zawalonej wieżownicy budynku i obecnie sporządza się nową jej dokumentację techniczną. (PAP)

Podwodni malarze

Grupa moskiewskich pletwonurków wybiera się nad Morze Czarne, aby zbadać zatopione ruiny starej osady greckiej koło wyspy Berezan. Na samej wyspie znaleziono już różne monety i naczynie sprzed dwóch i pół tysiąca lat.

Razem z ekspedycją wyjedzie kilku malarzy, którzy zamierzają szukać natchnienia... pod wodą. Będą oni malować specjalnymi farbami nie rozpuszczającymi się w wodzie. (PAP)

Racjonalnie - bez zakłóceń

Z fabryk na urlopy

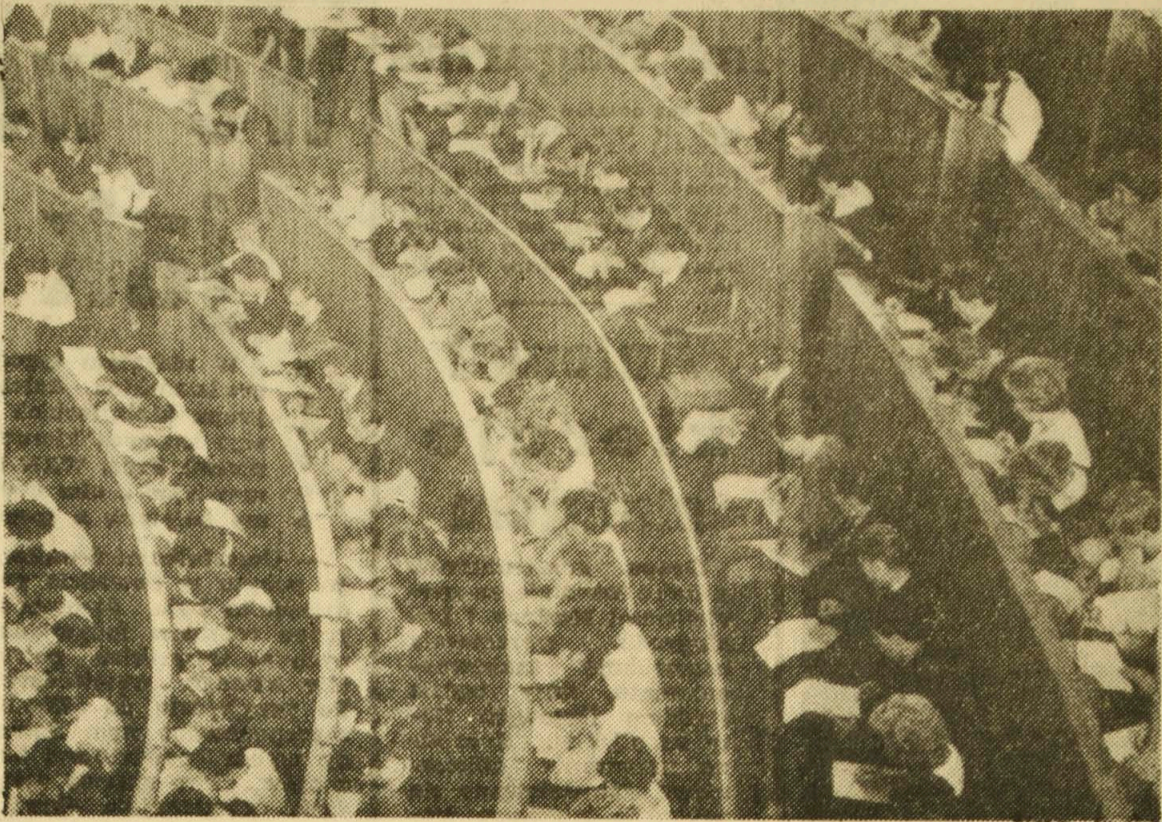
Sezon urlopowy w pełni. Tysiące ludzi pracy zażywa zasłużonego odpoczynku. Oczywiście, z uwagi na konieczność rytmiczności produkcji i uchronienia się przed zakłóceniami, urlopy muszą być wykorzystane planowo.

Mimo zwiększonych tegorocznych zadań, znaczna liczba pracowników Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, bo ponad 15 proc. ogółu załogi, jest na urlopie. Planowo przebiegają także urlopy w „Przemysłowce” i w wielu innych przedsiębiorstwach. Na przykład w Roszarni na Wysokim Stoczku, w dziale hali maszyn, większość załogi już skorzystała z dorocznego wypoczynku.

W wielu wypadkach załogi wypoczywają, a fabryki pod-

dawane są przeglądowi technicznemu. I tak, od wczoraj udało się na wypoczynek 70 proc. ogółu załogi Białostockich Zakładów Szklarskich. W tym czasie brygada remontowa naprawi wannę szklarską. Od 10 lipca odchodzi na urlop połowa załogi Zakładów Garbarskich, w fabryce natomiast będzie oczyszczany kocioł. Podobnie — gdy pracownicy fabryk sklejek w Elku i Białymstoku korzystać będą z urlopów, w fabrykach przeprowadzany będzie przegląd techniczny maszyn i urządzeń.

A co słychać w dziale funduszu wczasów pracowniczych WKZZ? Otóż otrzymujemy przyjemną informację a mianowicie, że białostoczanie w coraz większym stopniu korzystają z wczasów związkowych. Szczególnie dużo jest zamówień na wczasy rodzinne. Obecnie skorzystało ze skierowań 500 pracowników białostockiego przemysłu włókienniczego, budownictwa, rolnictwa, handlowców i służby zdrowia. Gdzie wyjeżdżają? Nad morze, nad jeziora mazurskie i w góry. (rk)



Sprawy dnia

111 kombajnów i...

ROK gospodarczy w PGR zakończył się 30 czerwca. W działach księgowości trwają obecnie żmudne obliczenia bilansowe tego roku.

Zycie jednak nie czeka na bilansowe wyliczenia i toczy się obecnie bardzo warko w gospodarstwach PGR-owskich. Zakończono żniwa i omloty rzepaków, trwa koszenie (z 930 hektarów) i omloty traw nasiennych (rajgrasu, tymotki, kupówki, kostrzewy, mielicy itp.). Omlotów tych traw dokonują już gospodarstwa eckie (Ostrów, Lega) i gospodarstwa oleckie (Nory, Lęgowek).

Nim miną omloty plonów małych żniw, na PGR-owskie pola wyjadą kombajny i traktorowe snopowiazalki. W gospodarstwach położonych na południu naszego województwa spodziewane są żniwa już z początkiem przyszłego tygodnia. Kosić się będzie 24.386 hektarów zbóż PGR-owskich. 111 kombajnów czeka już na żniwa w pogotowiu. Są jednak obawy co do stanu technicznego 35 starych kombajnów - weteranów, które pracują już w PGR około 8 lat. Ich remonty dokonywano nierzadko z części regenerowanych i dlatego kombajny te już w czasie małych żniw dawały sygnały swej nietrwałości. Chodzi zatem o to, by kombajnami - weteranami kierowali w czasie żniw najlepsi kombajnery.

Kombajny są już wyremontowane w 100 proc., ciągniki przygotowane są w 85 proc., snopowiazalki w 96 proc., suszarnie w 82 proc., czyszczalnie w całości, a młocarnie w 90 proc. Dlaczego piszemy w „sprawach dnia” również o przygotowaniu młocarni, czyszczalni czy też suszarni? Otóż w Państwowych Gospodarstwach Rolnych kwestia żniw wiąże się bezpośrednio z przygotowaniem zbóż nasiennych. PGR-om jako głównym w województwie producentom zbóż nasiennych pozostają zaledwie trzy tygodnie czasu między zżyciem zboża, a dostarczeniem go odbiorcom. I jak co roku, PGR-y muszą uporać się z kwestią czyszczenia ziarna nasiennego.

BĘDZIE trzeba oczyścić i przegotować 5,5 tys. ton zbóż nasiennych. PGR mają 46 czyszczalni marki „Petkus” (w tym 5 nowych) i ponad 100 innych czyszczalni małych, typu zwykłej wialni. „Petkus” oczyszcza w ciągu 8 godz. 6 — 10 ton, natomiast małe czyszczalnie tylko 1,5 tony. A takie gospodarstwo Rutka ma np. do oczyszczenia 110 ton ziarna. PZGS naszego województwa posiadają nowe, wysoko wydajne czyszczalnie. Nie są one niestety w pełni wykorzystywane w najpilniejszym okresie przygotowywania ziarna. I dlatego należy już teraz pomyśleć o możliwości wykorzystania tych czyszczalni przez PGR. To, na jakich warunkach powinny być wykorzystywane te maszyny, niech uzgodnią ze sobą zainteresowane instytucje. (hbg-kam)

Białostoccy harcerze wyjechali na „Malte”

„Malta” to skrót tegorocznej harcerskiej Międzynarodowej Akcji Letniej. Weźmie w niej udział młodzież z 31 państw świata i 19 chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego. Zgrupowanie obozów „Malta” mieścić się będzie w okolicy Cieplie.

Z województwa białostockiego na „Malte” wyjechała wczoraj 120-osobowa grupa harcerzy. W jej skład wchodzi drużyna ZHP z Łap, Suwałk i Białegostoku. Oboz białostocki zlokalizowany został w Borowicach k/Cieplie.

Na obozie tym nasi harcerze przebywać będą od 5 lipca do 11 sierpnia. W tym czasie zorganizuje się szereg spotkań z młodzieżą innych krajów, wiele wspólnych imprez, ognisk przyjaźni. Odbędzie się także międzynarodowe seminarium. Ponadto harcerze będą realizować program Komendy Chorągwi. (a)

Kursy

Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, chcąc przyjść z pomocą wszystkim inwestorom, którzy prowadzą prace w zakresie budownictwa, organizuje kursy dla służby inwestycyjnej. Kurs ma za zadanie zapoznać słuchaczy z problematyką pracy inwestora, obowiązującymi zarządzeniami itp.

Obejmuje on 50 godzin wykładów. Termin rozpoczęcia — III kwartał br. — uzależniony jest od ilości zgłoszeń. Kurs może być zorganizowany również wyłącznie dla pracowników jednej instytucji. Opłata za uczestnictwo w granicach 200 — 300 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Białymstoku ul. Zamenhofska 29, tel. 43-80.

W najbliższych miesiącach PZITB planuje również zorganizowanie następujących kursów:

1. przygotowawczego, do egzaminu administracyjnego na uprawnienia budowlane,
 2. impregnacji i odgrzybiania, dla wykonawców i projektantów,
 3. z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.
- Na wszystkie wymienione kursy są już przez Oddział przyjmowane zgłoszenia. (MT)

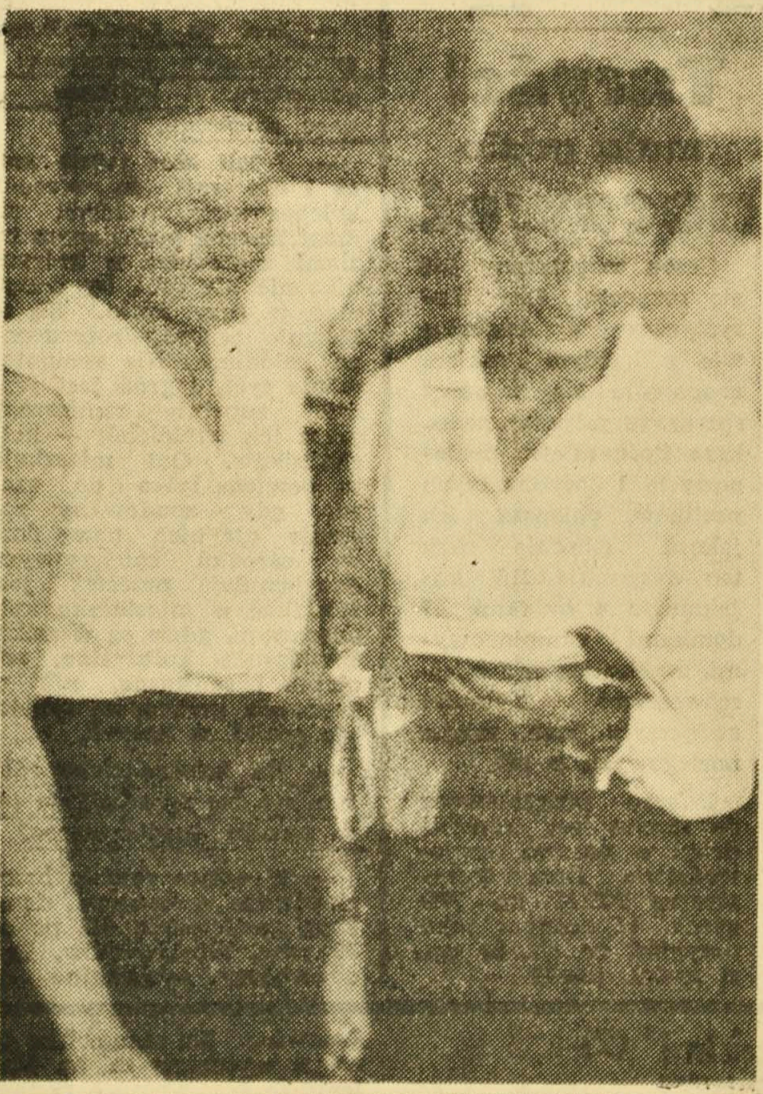
Kandydaci na przyszłych lekarzy rozpoczęli egzaminy

3 lipca br. rozpoczęły się egzaminy wstępne na Białostocką Akademię Medyczną. Do egzaminów

przystąpiło 430 osób. Pierwszy temat z egzaminu pisemnego z biologii był — jak mówią zdający — nie tyle trudny, ile dość obszerny.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: kandydaci w skupieniu słuchają i notują wykład wprowadzający prof. dr Witolda Stawińskiego.

NA ZDJĘCIU DOLNYM: Barbara Małecka i Iwona Bączkowska jedne z pierwszych, które oddały swoje prace pisemne. Obie uczennice z białostockiego I Liceum Ogólnokształcącego. Fot. — A. Zdrodowski



Fenol wywabia plamy z tynków

Wiadomo dobrze ile kłopotu sprawia użytkownikom rzek, czy jezior, ile szkód wyrządza w gospodarce rybnej „odpad produkcyjny” zakładów chemicznych — fenol. Ten bezużyteczny do tej pory produkt został ujarzmiony i awansował w budownictwie; inż. Tadeusz Jastrzębski z Zielonej Góry spreparował bowiem z niego niezawodny środek do wywabiania plam i zacieków w tynkach. Warto dodać iż jeden litr preparatu likwiduje zacieki i plamy na powierzchni 5 mtr. kwadratowych. (PAP)

Zmiany w sprzedaży ratalnej telewizorów „Smaragd”

Od lipca uległy zmianom warunki ratalnej sprzedaży telewizorów z ekranem 17 calowym marki „Smaragd”. Pierwsza wpłata gotówkowa została obniżona z 1/3 do 10 proc. ceny aparatu.

Ważności Rozmowy Gospodarcze

Z NAMYSŁOWA AŻ DO LIBI

Namysłowskie Zakłady Prefabrykatów Trzcinowych opuściła ekipa pracowników, udając się aż do Libii, gdzie zajmą się oni montowaniem pierwszej partii domków zakupionych przez ten kraj w Namysławie. Umowa zawarta z Libią przewiduje dostarczenie tam kilku tysięcy domków typu „Afryka”.

EKSPORT ŻAB

Nowym źródłem dewiz dla Bułgarii jest eksport żab jadalnych, prowadzony od 1959 roku. Ostatnio, obok Francji, bułgarskimi żabami zainteresowały się także Szwajcaria i Włochy.

BARKI — OLBRZYMY

Stocznia rzeczna w Sandomierzu przystąpiła do produkcji olbrzymich barek o ładowności 580 ton. Barki te otrzymają przedsiębiorstwa żeglugowe na największych rzekach naszego kraju.

NOWE FABRYKI NA KUBIE

W tym roku na Kubie wybudowanych zostanie 36 nowych fabryk. Dotychczas uruchomiono już fabrykę ołówków, zabawek pluszowych oraz tkalnie, zatrudniając 300 robotników.

WĘGIERSKI HANDEL ZAGRANICZNY

W porównaniu z rokiem 1955 obroty węgierskiego handlu zagranicznego wzrosły dwukrotnie. W br. eksport węgierski wzrosł o dalsze 13 proc. w porównaniu z 1960 r., a import o 7,2 proc.

Oddzielnie - lepiej

Ciąg dalszy ze str. 3
kiem w głowie” sekretarza KG.

Dowodzi tego przykład Białobrzegi, gdzie sekretarzem KG i przewodniczącym Prezydium Rady Gromadzkiej od kilku lat jest tow. Szczytko, doświadczony działacz partyjny i zdolny organizator pracy rady.

Każdemu, kto przejeżdża przez Białobrzegi (z Białegostoku do Augustowa), rzuci się chyba w oczy ogromna zmiana w ich wyglądzie. Oto ulice są wybrukowane, posiadają chodniki i krajezniki, a tuż przy szosie ładnie utrzymany skwer zaprasza do wypoczynku. Jest to wynik starań tow. Szczytko, który kierując pracą i radą i komitetu, potrafi doprowadzić do podjęcia przez mieszkańców Białobrzeg czynów społecznych i do ich realizacji.

A jednak z drugiej strony daje się zauważyć w Białobrzegach zbyt powolną rozbudowę partii wśród chłopów oraz opory tych ostatnich przed wstąpieniem do kolekcji rolniczych. Czy zjawiska te można wytłumaczyć li tylko złożonymi warunkami

mi gromady Białobrzegi (las i tytoń dają duże dochody?). A może istotną przyczyną tego stanu rzeczy jest pewien niedostatek pracy partyjnej, niedostatek biorący swój początek w KG, który zbyt mało wysiłków poświęca tym problemom?

Tak więc obawy wyrażone przy osobie towarzysza Czikwina z Dubicz Cerkiwnych, znajdują chyba potwierdzenie w Białobrzegach. Pewnego osłabienia pracy wewnętrznej partyjnej, będącego wynikiem skupienia większości wysiłków nad pracą rady, należy doszukiwać się nie tylko w zbyt powolnej rozbudowie partii na wsi, ale i w zahamowaniu pracy miejscowego koła prelegentów.

POWSZECHNIE NIE MOŻNA

Mimo to działalność komitetów gromadzkich i ich sekretarzy w Białobrzegach i Dubiczach Cerkiwnych należy ocenić pozytywnie. Czy

jest to wynikiem skupienia w jednych rękach kierowniczych funkcji — partyjnej i państwowej? Na pewno nie. To nie owe połączenie funkcji, lecz osobiste przymioty towarzyszy Czikwina i Szczytko sprawiły, że w kierowanych przez nich gromadach nie mają miejsca większe niedociągnięcia.

Czy tego rodzaju skupienie władzy w jednych rękach należy stosować częściej? Kierownictwo Komitetu Powiatowego w Zambrowie stoi na stanowisku, że praktyka taka jest niewłaściwa. Sprawdza bowiem do fikcji zagadnienie kontroli partyjnej działalnością rady. A gdzie nie ma skutecznej kontroli partyjnej, to i nie może być mowy o kierownictwie partyjnym w całym tego słowa znaczeniu. Nie dopisuje więc w pierwszym rzędzie inspirowanie i inicjatywa ze strony kolektywu partyjnego, który w normalnych warunkach, stojąc jak gdyby nieco na uboczu, ma możliwość obiek-

tywnie oceniać pracę rady i jej przydatność. W wypadku skupienia funkcji przewodniczącego Prezydium GRN i sekretarza KG w jednej osobie, owa ocena zawsze jest nasycona subiektywizmem. Stąd też i inicjatywa, i inspiracja komitetu gromadzkiego mogą zmierzać w kierunkach nie najważniejszych w danej sytuacji.

A zagadnienie opinii społecznej? Przecież KG jest jej najdoskonalszym, bo zorganizowanym wyrazicielem. Czy w wypadku, gdy sekretarz KG jest równocześnie przewodniczącym prezydium rady, owe wyrażenie opinii społecznej może odbywać się bez zastrzeżeń?

Ludzie są tylko ludźmi. I trzeba w związku z tym wyraźnie powiedzieć, że przykład Białobrzegów i Dubicz Cerkiwnych jest nietypowy. Częściej bowiem mamy do czynienia z różnymi słabościami władzy gromadzkiej, która gdy jest pozbawiona kontroli, bnie od błędu do błędu. Dlatego właśnie owa praktyka połączenia odpowiedzialnych funkcji jest niepożądana.

EKERT

Sportowe narady

W najbliższych dniach odbędą się dwie ważne narady aktywu sportowego. I tak, we czwartek, 6 bm., o godz. 11, w świetlicy białostockiego „Włókniarza” przy ul. Klinińskiego, WKKFIT zwołuje wojewódzką naradę, poświęconą omówieniu wyników kontroli NIK w okręgowych związkach i klubach sportowych. Na naradę powinni przybyć sekretarze okręgowych związków i klubów przewodniczący komisji rewidycyjnej związków i klubów oraz przewodniczący TKKF IT.

Natomiast w piątek, 7 bm., o godz. 13, w KW ZMS przy Al. Defilad 3 w Białymstoku, zorganizowana zostanie narada, której tematem będzie omówienie możliwości włączenia członków ZMS (szczególnie uprawiających sport w klubach) w

zwalczanie wypadków szowinizmu i chuligaństwa na naszych boiskach. (ko)



PROGRAM I

7.25 Muzyka czeska; 8.45 „Problemy ekonomiczne”; 9.00 Dla dzieci; 9.20 Koncert Orkiestry PR; 10.50 „Z mojej teki”; 11.00 Operetka; 12.15 „Na swojską nutę”; 12.45 Pieśni kompozytorów polskich; 13.00 „Przegląd podróży, egzotyka”; 14.15 Koncert popołudniowy; 15.35 Muzyka ludowa; 16.05 Problemy młodzieży; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.30 „Piękne głosy”; 18.05 Odc. opow. „Ruth”; 18.25 Muzyka ludowa Wenezueli; 18.05 „Serce mówi”; 19.05 „Lekarska”; 19.20 Koncert Orkiestry PR; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 M. Glinka „Noc w Madrycie”; 21.40 Poetycki koncert życzeń; 22.55 Poradnia świadomego macierzyństwa.

ZEBRANIE piłkarzy Ogniska

We czwartek, tj. 6 bm., o godz. 19, w lokalu KS „Ognisko” Białystok przy Szosie Żółtkowskiej odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej tego klubu. Obecność członków sekcji obowiązkowa. (ko)

PODZIĘKOWANIA

Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Mońkach Dr Stanisławowi Maliszewskiemu za pomysłne przeprowadzenie ciężkiej operacji zołodka i uratowanie mi życia, Dr Dr Latośiewiczowi, Mateuszowi oraz całemu Personelowi Oddziału Chirurgii za bezinteresowną i troskliwą opiekę składającą drogą podziękowanie wdzięczny pacjent Jan Ładziński. Knyszyn. g 2312-1

Personelowi Szpitala im. J. Śniadeckiego, który udzielił troskliwej opieki Nieodżałowanej Pamięci mężowi i ojcu Konstantemu Leonkiewiczowi oraz córce Elżbiecie Leonkiewicz — składa tą drogą podziękowanie żona i dzieci. g 2313-1

Komendantowi Komendy Miejskiej MO Jerzemu Zarebie, Oficerowi MO Ob. Edwardowi Miarce, Stanisławowi Brzozowskiemu oraz wszystkim Pracownikom i Kolegom z Komendy Wojewódzkiej i Miejskiej MO za udzielenie opieki i pomocy w ciężkiej chwili Nieodżałowanej Pamięci mężowi i ojcu Konstantemu Leonkiewiczowi — ta drogą serdeczne podziękowanie składa żona z dziećmi. g 2312-1

LOKALE

Zamienie mieszkanie (pokój, kuchnię, przedpokój) w Łomży na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Sienkiewicza 26 m. 64. g 2320-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Białymstoku ul. Choroszczańska 31 zatrudni GŁÓWNEGO MECHANIKA. Wymagane minimum wykształcenie średnie techniczne plus kilkuletnia praktyka. k 837-1

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Zakład Budownictwa i Prefabrykacji Materiałów Budowlanych w Starosielcach zatrudni DWÓCH INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami lub długoletnią praktyką na stanowiska MIEROWNIKÓW BUDÓW w terenie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 836-0

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach zatrudnią w Zwirowni Stozne operatorów koparek spalinowych, maszynistów ciągników wąskotorowych oraz 10 robotników niewykwalifikowanych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji KZKS Białystok-Starosielce. k 831-0

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

zawiadamia, że w zakładach objętych zestawem na dzień 9 lipca br. został skreślony mecz w pozycji piątej „Arkonii” Szczecin — „Lublinianka” Lublin ponieważ odbędzie się w terminie późniejszym. Pozycja piąta nie będzie brana pod uwagę przy typowaniu i ustalaniu wygranych. k 846-1

Studentka poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty pisemne składać w Biurze Ogłoszeń. g 2324-1

Mam pokój do wynajęcia — ul. Traugutta 18/1 (przy Dworcu Fabrycznym). g 2322-1

Poszukuję małego pokoju. Białystok, Świerkowa 2 pokój 33. Paweł — proszę zawiać pisemnie. g 2318-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecku natychmiast. Zgłaszać się: Białystok, ul. Sitarska 43 m. 2. g 2321-1

SPRZEDAŻ

Fortepian niewielki sprzedam tanio. Kraszewskiego 24 (róg Siennej), Lewicka. g 2319-1

Działki po 12 ha (dobra gleba) wskutek choroby korzystnie sprzedam. Siuda Nowy-Dwór, p-ta Węgorbork. g 2362-0

Pilnie sprzedam tanio dwa domy do rozbiórki: drewniany i murowany w Białymstoku, Warszawska 23. Wiadomość: Jan Dzień, Starobojarska 15. g 2369-00

Sprzedam samochód marki „Syrena” w bardzo dobrym stanie. Białystok, Akademicka 34 m. 6, tel. 58-42. g 2304-0

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy samochodowe - motocyklowe nr 930/56, wydane przez Wydział Komunikacji w Olsztynie na nazwisko Mikolaj Golubowski, Szosa Zambrowska 52. g 2314-1

Skradziono legitymację służbową nr 1501, wydaną przez Kuratorium w Białymstoku na nazwisko Jan Matoszek. g 2327-1

Zgubiono nr rejestracyjny motocykla AM 2028 na nazwisko Edward Rucki. g 2315-1

Zgubiono prawo jazdy kat. II, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu nr 4473/58 na nazwisko Anatol Bakier. g 2316-1

Zgubiono nr rejestracyjny motocykla WFM nr AM-3776 na nazwisko: Konstanty Leonczak, zam. Białystok, ul. Jurowiecka nr 10 m. 3. g 2317-1

Zgubiono prawo jazdy amatorskie samochodowo-motocyklowe, wydane przez Wydział Komunikacji w Grójcu na nazwisko Zygmunt Krawczyk. g 2323-1

Zgubiono legitymację studentką, wydaną przez Studium Nauk przyrodniczych na nazwisko Katarzyna Mińczuk. g 2326-1

Unieważnia się zgubione pieczątki: 1. „Fel. med. R. Steliga” — pismo skośne oraz 2. Ryszard Steliga fel. med.”. g 2325-1

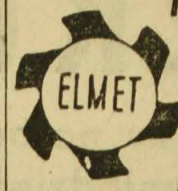
Zgubiono numer rejestracyjny motocykla AH 4556 na nazwisko Edward Horaczy. p 2666-1

1. Palniki do spawania i cięcia typu „NORMUS-BIS” oraz PU-1
2. Wytwornice acetylenowe typu TAS-01, ENHA-1, CWW-3, CWW-S
3. Reduktory do tlenu i acetylenu
4. Manometry spawalnicze
5. Wózki do transportowania butli stalowych
6. Stoły spawalnicze PR-5 i PR-200
7. Spawarki wirujące EW-23 u i EW-32 u, spawarki transformatorowe ETb-250 i ETc-500, spawarki prostownikowe EPa-250
8. Proszki spawalnicze
9. Lutownice transformatorowe EZa-5200

poleca

Hurtownia Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Białymstoku, ul. Szosa Wschodnia nr 115

k 853-1



Kupując w lipcu szczęśliwy los Krajowej Loterii Pieniężnej otwierasz sobie szansę wygrania 500.000 złotych

k 841-1

PRZETARG

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Siemiatyczach ogłasza przetarg na niżej wymienione roboty remontowe budynku tutejszego Szpitala.

1. Częściowa naprawa dachu.
 2. Uzupelnienie i częściowa naprawa instalacji wod.-kan.
 3. Inne wewnętrzne drobne naprawy.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
- Słepe kosztorysy do wglądu znajdują się w kancelarii Szpitala, gdzie też można składać oferty.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 14 lipca 1961 r. o godz. 10.00.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 853-1

RÓŻNE

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 960-0

STANISŁAW MAJEWSKI

„WOLGA” atakuje



Nie zauważył nawet, kiedy stanął przed nim Wirski. Poczuli się speszony, gdy posłyszeli nad uchem głos wody:

— Ależ to przysmaków. Jak w restauracyjnym bufecie. O, i placki kartoflane. Sam je lubię, tylko że śmietana. Moja babka zawsze mi takie robiła.

— Wszystko to Waria sama przygotowała... — Zuch dziewczyna. A ty jeszcze doglądasz? Kładź się. Może trzeba będzie nocą przesłać jeszcze meldunek. Dam ci znać.

Kiepnął Jurkę po ramieniu i odchodząc dodał: — Dobry wybór zrobiłeś, Miła i mądra dziewczyna. Jurka nie bez wdzięczności popatrzył na Wirskiego i odpowiedział:

— A myślałem, że mnie żrucie. — Za co? Żeś wybrał Warię? — Nie, za to, że się żenię... tutaj.

Wirski przystąpił do niego, kładąc mu rękę na ramieniu.

— Życie jest życiem. O to życie właśnie walczymy. Im więcej kocha ktoś życie, tym bardziej walczy... Tylko tchórz nie kocha życia, on się po prostu jedynie boi je utracić. Komuniści muszą umieć i kochać, i walczyć, i jeśli trzeba...

Wirski nie dopowiedział. Rozłożył znacząco ramiona i uściśnął nimi Jurkę.

Jurka tej nocy nie spał. Przeleżał drzemiac. Słyszał nocne zmiany warty i powrót patroli. Snuł w myśli plany, że kiedy odwali tę wojenną robotę, kiedy wszystko to

wreszcie się skończy, wtedy powróci z Warią do cioci Lizawie. Zacznie pracować, urządzi się i wówczas nie zawadzi postarać się także o kilku ładnych dzieci.

Przez ambraturę celował wprost na jego twarz błądzący księżyc, który od czasu do czasu wytyczał się spośród lotnych rozwidrzonych strzępów chmur. Jeszcze było ciemno. Na dworze zalegała mgła. Panowała absolutna, kojąca cisza, wymarzona dla tych, którzy chcą rozciągnąć w myślach wizję przyszłości takiej, jaką chcieliby mieć, jakiej pragnęliby doczekać.

Szarżało już, gdy Jurka zasnął. Nie wie, jak długo śpi, wie jednak na pewno, że śni mu się, iż ktoś krzyczy na całe gardło:

— Alarm! Niemcy!

Jurka chce się zerwać, biec do broni, lecz nogi odmawiają mu posłuszeństwa. Są jak ciężkie, ołowiane kule. Ogarnia go przeraźliwy strach o Warię. Wtem słyszy jej wołanie; Jurka! Jurka! Ktoś jednocześnie uderza go po twarzy, mocno, raz i drugi. Co za ciężki, męczący sen.

— Alarrrrrr! Do broni!

Jurka budzi się. Jest już szaro. Waria szamocze go za ramię. Trzyma w ręku automat i krzyczy mu nad uchem: — Niemcy idą na bunkier! — Na stanowiska! Słuchać rozkazów!

Zagrzmiał teraz baryton Wirskiego, który pchnął ludzi na wyznaczone uprzednio miejsca obrony. Niebawem huczało i grzmiało już zewsząd ogłuszająco. Wszystko, co nastąpiło później, pozostało w pamięci jak zły sen.

Jurka prawie po omacku składał radiostację. Nie mógł jej pozostawić. Miał natomiast prawo z nią zginąć. Nie troszczył się teraz o nic więcej. Składał „pudełko” i tak był pochłonięty swoją robotą, iż mogło się wydawać, że to, co się dzieje tam na zewnątrz, absolutnie go nie dotyczy. Waria starała się mu pomagać.

— Ot, zachciało im się akurat dzisiaj wojować. Wyniuchali nas — Jurka mówił w takim tonem, jakby wymawiał na przykład: „Ot, zachciało im się akurat dzisiaj barszczu”. W jego głosie przebijało nie tyle zdenerwowanie, ile zdziwienie i złość.

Kilkunastu ludzi wyskoczyło już na bunkier: Ernst...

Warczak... Mroczek... Kamiński... Małachowski... Zalegli na stanowiskach i prężyli teraz w przebiegających krótkimi skokami Niemców, którzy wylatywali z mgły jak wielkie ptaszyska i padali pod gradem kul. Z lewej strony zagadła erkaem Małachowskiego. Wszystko teraz działo się, stękało, strzelało.

— Bez paniki! — krzyczał czyjś głos.

Słowa te pozwalały zapomnieć na chwilę o strachu i śmierci, przezwyciężyć pierwszy, naturalny odruch lęku.

Niemcy jak czarne kłębuszki leżeli pokurczeni na śniegu w śmiertelnych drgawkach. Ogień, którym przywitano nacierających esesmanów, miał spustoszenie. Niemcy nie cofnęli się jednak od razu. Zalegli w śniegu i nie bacząc na morderczy ogień, bijący z dogodniejszych terenowo stanowisk partyzanckich, poczuli się ostrzeliwać, wściekle, zapamiętale, długimi seriami. Leżących najbliższej bunkra poczęstowały granaty, którymi sypnął ktoś przez ambraturę. Niemcy zrozumieli, że mimo przewagi nie nie wskorają atakiem. Podejść do położonego na wzgórzu bunkra nie było łatwo. Strzegły go przemyślnie rozstawione punkty ogniowe, koszące krzyżowo całe przedpole. Poczuli się wycofywać, odciągając rannych. Strzelanina powoli cichła i ustawała.

Cisza.

Czas wlecze się powoli. Niebo stało się bledsze, pokryte nisko pełznącymi ołowianymi chmurami. Zimno. Niemcy nie pokazują się przez jakiś czas. Ale oto, ostrożnie wysunąwszy głowę spoza krzewu, ukazuje się esesman. Uważnie rozgląda się. Nie wiele warta taka zwierzyna, szkoda naboju. Mijają minuty. Wszyscy leżą bez ruchu.

Obok pagórka, na którym znajduje się bunkier, nieco na prawo od jego wstępu, spoza maskujących go krzaków na ułamek sekundy wynurza się helm.

Wystrzał. Małachowski nie wytrzymał. Helm gwałtownie zlatuje do tyłu, trafiony pada na twarz. Wynurza się z krzaków. Widać oficerskie szlify. Biegnie ku niemu kilku żołnierzy.

CIĄG DALSZY NASTAPI



ŚRODA

5

lipca

Antoniego

Kłopot z „proszkiem”

Lekarze na ogół chętnie i często przypisują swym najmłodszym pacjentom proszkowane mleko. Ostatnio jednak dzieci, którym zalecono ten popularny środek odżywczy, mają kłopoty z przestęgnięciem wskazań lekarza, bo po prostu mleka w proszku nie można nigdzie dostać. W sklepach spożywczych już od tygodnia bezskutecznie dopytują się o nie klienci, a w aptekach, które rozprowadzają mleko tylko na recepty, skromne przydziały zostają wykupione w ciągu kilku godzin. Wczoraj np. jeden z Czytelników odwiedził w godzinach południowych cztery białostockie apteki i... wrócił do domu z kwitkiem.

Pomyłka?

Wczoraj pisaliśmy, że w „Nowoczesnej” urażono konsumenta piwem z muchami. Dzisiaj natomiast przedstawiamy nieco inny, ale niemniej osobliwy „kwiatek” również pochodzący z piwarskiej branży. Oto w sklepie spożywczym nr 40 przy ul. Suchej sprzedano piwo, które dopiero po... przełknięciu kilku łyków przez konsumenta okazało się czymś do złudzenia przypominającym zwykły ocet. Nie wiadomo czy to skutki fermentacji, czy też jakaś pomyłka przy napełnianiu butelek. W każdym razie faktem jest, że z piwem trochę za często dzieją się różne dziwne rzeczy, które po prostu wyglądają na... kpiny z klienta. Ciekawe jak długo jeszcze będą się zdarzały podobne „pomyłki”?

„Literki”

Prawie codziennie wieczorem do okien białostockiej drukarni przy ul. Malmęda zaglądają mali chłopcy i z ogromnym przejęciem obserwują pracę drukarzy... Najbardziej jednak przypadają im do gustu prace linotypistów, którzy pracują przy różnych „skomplikowanych maszynach” odlewających „metalowe literki”. Właśnie owe literki (czcionki) są powodem tego zainteresowania, bo jak dzieciarnia szybko się zorientowała, można z nich ułożyć całe imię i nazwisko. Stąd też co chwile zza okien dobiegają cierpliwie prośby: „proszę mi zrobić pieczątkę”, „a ja chcę tylko imię” itd. itd....

W żółtym tempie

Wydawałoby się, że znacznie większa przestrzeń i nowoczesne wnętrza, o jakie postarano się po remoncie głównej sali poczty przy ul. Warszawskiej wpłyną na usprawnienie i większe tempo pracy. Tymczasem interesanci coraz częściej narzekają, że kolejki przed okienkami posuwają się bardzo wolno, a na domiar ziego po takim „odstaniu” jednej kolejki okazuje się że np. wpłaty na książeczki PKO zaistniały się w zupełnie innym miejscu, podczas gdy tabliczka wisząca nad okienkiem głosi coś wręcz przeciwnego.

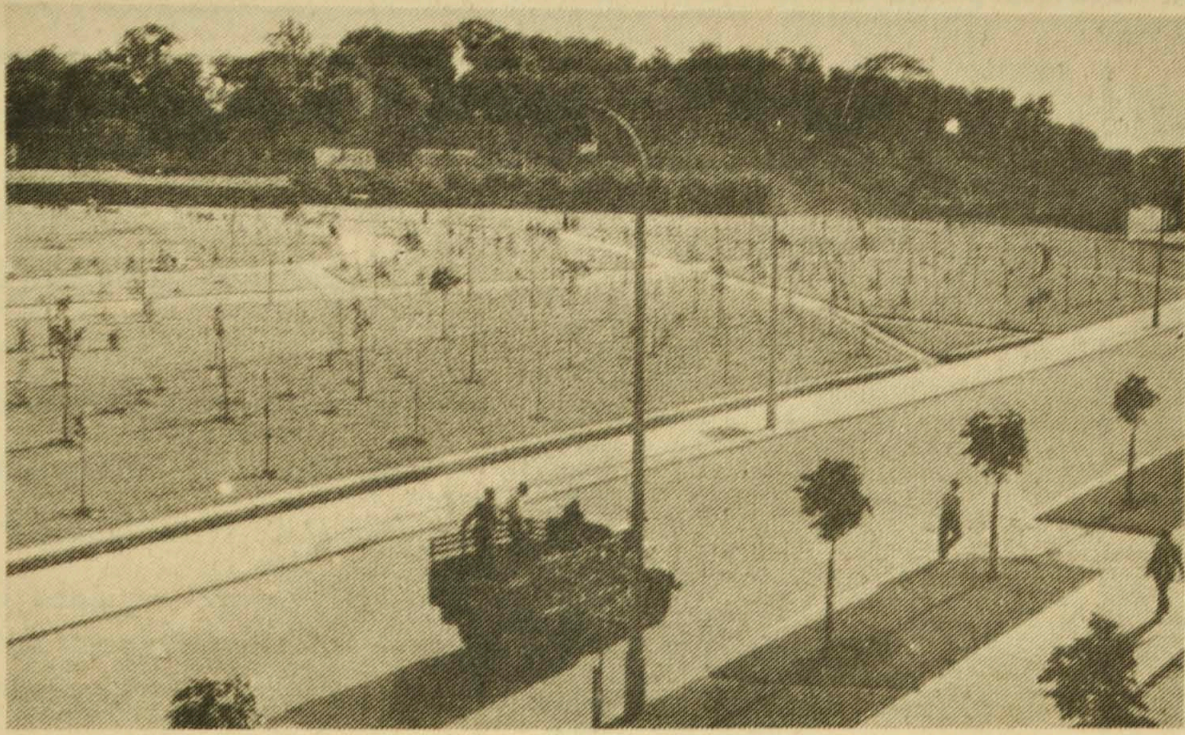
Warto wreszcie ustalić co w jakim okienku się zaistniało i oczywiście przyspieszyć nieco żółte tempo obsługi interesantów.

Nad Białką...

Trwające już od dawna czynności przy burzeniu mostu nad Białką przy ul. Marchlewskiego zwracają wyjątkową uwagę przechodniów. Prawie codziennie, gdy tylko robotnicy przystępują do „kruszenia” starego mostu, na sąsiednim prowizorycznym mostku dla pieszych gromadzi się zaraz pokaźny tłumek obserwatorów. Można tam też usłyszeć najrozmaitsze komentarze i domysły na temat nowego mostu, którego budowę niebawem się rozpocznie. Ciekawscy tak są tym wszystkim zaabsorbowani, że zupełnie nie zwracają uwagi na bardzo dokuczliwe w okresie upałów... „białkowe aromaty”.

Zgubiono okulary

Bardzo żmartwił się rencista p. Józef Majcher zam. przy ul. Kałińskiego 4 m. 16, gdy w ub. sobotę spostrzegł po powrocie do domu, że zgubił okulary. P. Majcher ma wyjątkowo słaby wzrok toteż brak okularów sprawia mu niemało kłopotu. Najprawdopodobniej okulary zostały zgubione w okolicy przystanku autobusowego koło kina „Pokój”. Uczelwy znalazca proszony jest o doręczenie zguby pod wyżej wymieniony adres. (Jap)



Park Centralny zaprasza...

Fot. Wel.

Budujemy szkołę

W I półroczu najbardziej ofiarna była młodzież szkolna

Pierwsze półrocze mamy już za sobą. Podsumowano już wyniki zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w Białymstoku. Wprawdzie początek tego roku nie był zadowalający i nie mogliśmy utrzymać I miejsca, na którym miasto nasze uplasowało się w skali województwa w roku ubiegłym, po sześciu miesiącach jednak sytuacja w

świadczaniach znacznie się poprawiła. Plan świadczeń zaplanowany w mieście Białymstoku na rok bieżący wykonaliśmy w 50,7 proc.

Zakłady pracy z miasta w ciągu tych sześciu miesięcy złożyły na SFBS 2 mln 114 tys. 877 zł. Podmiejscy rolnicy wykonali swój roczny plan w 70,2 proc., wyprzedzając znacznie rolników wielu powiatów naszego województwa.

Rzemiosło miejskie wpłaciło w tym roku na budowę szkół 129 tys. 524, przechodząc z ostatniego miejsca zajmowanego w roku ubiegłym na jedno z czołowych miejsc w roku bieżącym. Znacznie się też poprawiła lokata handlu i przemysłu prywatnego.

Nie uzyskano jednak zaplanowanej sumy z imprez i zbiorów, które przyniosły 50 tys. 264 zł zamiast 80 tys. zł. Planu półrocznego nie zrealizowały również spółdzielnie pracy.

Największą ofiarność wykazała młodzież szkolna, która już w czerwcu zrealizowała 96,5 proc. planu rocznego, składając na budowę szkół 115 tys. 881 złotych.

W okresie I półrocza złożyliśmy w naszym mieście na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 2 mln 707 tys. 910 zł. (as)

Kącik roztargnionych

W I Komisariacie MO przy ul. Lipowej 20 odebrać można zegarek i portmonetkę z pieniędzmi. Natomiast na postój przed hotelem czeka na właściciela płaszcz przeciwdeszczowy pozostawiony w taksówce nr 15. (Jap)



Poranny spacer

Fot. — W. Młyńczyk

Dokształcanie - sprawa ważna

Na terenie naszego miasta mamy około 4 tys. osób, które nie ukończyły szkoły podstawowej. Są to osoby w wieku 18—35 lat, pracujące zawodowo. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów mają one obowiązek dokształcania się.

Aby im to ułatwić, na początku ubiegłego roku szkolnego, obok trzech istniejących szkół dla pracujących, powołano dwie nowe i przygotowano warunki do uruchomienia 40 kursów ogólnokształcących z zakresu szkoły podstawowej. Zapewniono w ten sposób naukę 2.400 osobom. A skorzystało z niej zaledwie około 1.200 osób.

Obecnie, po zakończeniu roku szkolnego można usta-

wić, dlaczego tak się stało. Wpłynęło na to szereg przyczyn. A więc, małe zainteresowanie tą sprawą zakładów pracy bądź też negatywny stosunek dyrekcji zakładów do osób uczących się, którym przecież przysługują pewne ulgi.

Tam, gdzie sprawę tę zorganizowano należycie, są wyniki. Szkoła dla pracujących przy Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego liczyła 111 uczniów. Jest to zasługa dyrekcji, podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej. A przecież warunki pracy i warunki lokalowe nie są w BPBM lepsze, niż gdzie indziej.

Podobnie jest i w BZPB „Fasty”. Spośród 29 kursów

Dobre wyniki

Szkoła Podstawowa nr 23 im. L. Zamenhofs w Białymstoku poszczycić się może dobrym przygotowaniem uczniów zdających egzaminy do szkół średnich. Oto przykład: tegoroczny absolwent 7 klasy, JÓZEF PETRYCER, zdał egzaminy wstępne do Technikum Chemicznego w Bydgoszczy. Ponieważ pracę pisemną napisał z wyróżnieniem, został zwolniony z egzaminów ustnych i przyjęty do szkoły.

BZPW im. Sierżana uruchamiają preselekcyjny sklep tekstylny

Już wkrótce mieszkańcy Białostoku będą mieli większe niż dotychczas możliwości zaopatrywania się w materiały wytwarzane

przez nasz przemysł wełniany. Otóż Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana są w trakcie organizowania branżowego sklepu preselekcyjnego z tekstyliami przy ul. Sienkiewicza 18.

Niebezpieczne wyścigi

Większość dzieciaków jest już na kolonjach. Ale te, które zostały w mieście nie zachowują się najlepiej. Spójrzcie na ruchliwe niekiedy ulice ZOR — Malmęda, Fornalskiej, Zamenhofs. Dzieciaki urządzają tam sobie rowerowe wyścigi. Nie trzeba nikogo przekonywać, że nie jest to bezpieczna zabawa. Piszemy o tym, aby przypomnieć rodzicom, że czasem warto zobaczyć, gdzie dziecko hasa na rowerze. (fl)

W sklepie tym znajdują się w dużym wyborze najatrakcyjniejsze materiały produkowane nie tylko przez białostocką „wełnę”, ale i pozostałe zakłady przemysłu wełnianego w kraju.

Organizując sklep tekstylny, BZPW mają na względzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu z klientem, sondowanie jego opinii.

W sklepie ma być prowadzone także stoisko z dodatkami krawieckimi.

Otwarcie preselekcyjnego sklepu tekstylnego nastąpi w końcu lipca br. (gen)

Pochwała i nagana

Po krytycznych słowach należy się pochwała naszym handlowcom (BZG i MHD) za dobre niedzielne zaopatrzenie kiosków w Zwierzyniecu. Nawet po południu w niedzielę było w nich piwo i to w dodatku... z lodu! Szkoda, że zabrakło z kolei napojów w Supraślu. Za to nagana. Nagana należy się też zdecydowanie spacerowiczom w Zwierzyniecu. Wokół wszystkich kiosków namieciono jak w przysłowiu chlewiku. A przecież tyle tam stoi koszyków do śmieci. Nie widzieliśmy w Zwierzyniecu milicjantów. Nie widzieliśmy milicjantów na plaży w Wasilkowie. A szkoda. Można by śmieciarzom i nie przestrzegającym przepisów przy kąpielach w rzece „zafundować” mandaciki. (fl)

Na rynku warzywniczym

■ Spożyliśmy 110 ton truskawek
■ Czekamy na bułgarskie pomidory

Minał już niestety, sezon truskawek, których w tym roku dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym mieliśmy pod dostatkiem. I apetyty też dopisywały. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu tego sezonu zjedliśmy w samym tylko Białymstoku 110 ton truskawek. O wiele mniej mamy w tym roku czereśni, w które rynek zaopatrzony jest tylko w 30 proc. popytu. Sezon na czereśnie potrwa jeszcze około dwóch tygodni. Ukazały się też na rynku porzeczki czerwone i białe oraz agrest. Na owoce te zapowiada się dobry urodzaj, tak że nie będzie kłopotu z ich nabyciem.

ryнку czarne porzeczki. Niestety, w niewielkich ilościach, tak że z zaopatrzeniem się w te bogate w witaminę owoce jest trochę trudne. Coraz więcej mamy też kapusty, marchwi, pietruszki, no i, nareszcie, nowych ziemniaków. (as)

W Krakowie już - a u nas?

Samoobsługa przy wyjściu z dworca kolejowego

Słusznie się szczycimy tym, że pierwszy sklep samoobsługowy powstał w naszym mieście i co najważniejsze — ta forma handlu zdała całkowicie egzamin. Samoobsługa to jednak nie tylko sklepy. Ostatnio na przykład na dworcu kolejowym w Krakowie nie kontroluje się przy wyjściu biletów. Pasażerowie wrzucają bilety do specjalnych skrzynek. Przed wyjściem z dworca, rzecz jasna, nie ma żadnych koleisek.

Czy nie można by u nas postąpić tak, jak uczyniono to w Krakowie? Przecież w pociągu bilety kontrolują konduktorzy i rewizorzy? Ich uwadze nie powinni uciec amatorzy podróży „na gapę”. (s)

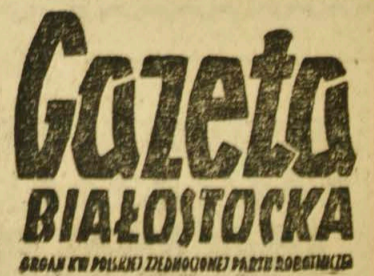
Nasi Czytelnicy piszą:

O wygodę dla maluchów

„Droga Redakcjo! Proszę o zainteresowanie się miejscem zabaw dla dzieci na Plantach Miejskich. Temu miniaturowemu ogródkowi Jordanowskiemu posiadającemu dwie piaskownice, zjeżdżalnie o dwóch torach i huśtawkę, potrzebna jest konserwacja. Placik skupia bowiem pokaźną liczbę dzieci od wczesnych godzin rannych aż do wieczora. Konserwacji wymaga szereg ów zjeżdżalni, której jeden tor od początku sezonu jest nieczynny. Poręczę przy schodach prowadzących na górny piętros, są pobrywane, co przy dużym nasileniu zjeżdżających dzieci, może spowodować wypadek. W piaskownicy należałoby również wymienić piasek”.
CZESŁAW LAPIŃSKI
Białystok

Uniewinniony

29 grudnia roku ubiegłego, ukazała się w naszej „Gazecie” notatka pt.: „Kradzieże nie placają”, w której wymieniono nazwisko ob. Albina Popławskiego zam. przy ul. Prowiantowej 42 m. 1, posiadającego o kradzieży wędliny z masarni PSS. Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Białostoku ob. Albin Popławski został dn. 7 czerwca 1981 r. uniewinniony od zarzucanego mu czynu. (as)



Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesolowskiego 1. Telefon: red. gazecie 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-23, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmuje wszystkie biurowości pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwołanie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmuje L. Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wileńska 46, nr konta PKO 1-6-106024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok ul. Wesolowskiego 1.